

Zwycięstwo skłotersów z Przychodni

27 marca 2012

Wczoraj przed południem na terenie nowego warszawskiego skłotu Przychodnia pojawiła się policja. Oto bezpośrednia relacja...

Skłotersi barykadują się w środku i proszą wszystkich o wsparcie i przybywanie na ul. ks. Jana Skorupki 6.

Policja ogrodziła teren skłotu i stara się nikogo nie wpuszczać.

Około godziny 13.00 na miejsce dotarł burmistrz dzielnicy Śródmieście Wojciech Bartelski. Obecni są również przedstawiciele Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami, twierdzący, że „w Warszawie nie ma problemu mieszkaniowego”.

Przed budynkiem poza policyjnymi radiowozami stoi wóz straży pożarnej.

Na skłocie zabarykadowało się kilkanaście osób. Na miejscu są również dziennikarze, ponieważ dziś miała się tam odbyć konferencja prasowa Kolektywu Przychodnia.

Około godziny 13.40 przybyli na miejsce funkcjonariusze prewencji pobili kilka osób znajdujących się na zewnątrz skłotu i próbują szturmować budynek.

Kilkanaście osób weszło na dach budynku.

Burmistrz Bartelski twierdził z kolei na konferencji prasowej niezgodnie z prawdą, że dzielnica Śródmieście chroni lokatorów reprivatyzowanych budynków odpowiadając na zarzuty skłotersów o antyspołeczną politykę mieszkaniową.

Około godziny 17.00 oddziały prewencji wycofały się. Kilkadziesiąt osób wspierających skłotersów spoza policyjnego

kordonu weszło na teren budynku.

Jutro mają być podjęte negocjacje z władzami dzielnicy dotyczące przyszłości budynku.

Budynek przychodni przy ul. Skorupki został wybudowany po drugiej wojnie światowej. Znaleźli się jednak spadkobiercy dawnych właścicieli gruntu na którym stoi i dzielnica będzie go chciała oddać w prywatne ręce. Dawna przychodnia od kilku lat stoi pusta i niszczeje.

Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów zapowiedziało, że skieruje do władz dzielnicy zapytanie jaki jest status prawny budynku i dlaczego ma on zostać oddany właścicielom gruntu.

Autor: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)